



niedziela

głos z Torunia

NR 12 (953) • J • ROK LVI • 24 III 2013 • TORUŃ

W NUMERZE:

Wierzę w Chrystusa, który umarł i został pogrzebany – rozważanie na Wielki Tydzień

„Bóg mnie znalazł” – świadectwo nawrócenia Radosława Pazury

Habemus papam!

Kościół toruński raduje się z wyboru nowego papieża. 13 marca 2013 r. został nim kard. Jorge Mario Bergoglio, jezuita, który przyjął imię Franciszek (jest on 266. biskupem Rzymu, pierwszym pochodzącym z Argentyny i pierwszym pochodzącym z Ameryki Południowej). To imię wyraża prostotę i ewangeliczne świadectwo. Kościół toruński wraz ze swoimi pasterzami – Biskupem Andrzejem i Biskupem Józefem modli się w intencji nowego zastępcy Chrystusa na ziemi, następcy św. Piotra – Ojca Świętego Franciszka, dziękuje Bogu przez wstawiennictwo Matki Bożej Nieustającej Pomocy – patronki diecezji toruńskiej za ten wybór.

Ta modlitwa stanowi odpowiedź na prośbę Papieża Franciszka, który tuż po wyborze z balkonu Bazyliki św. Piotra zachęcał wszystkich – zebranych na placu i tych łączących za pośrednictwem telewizji, radia i innych środków komunikowania – do nieustannej modlitwy jedni za drugich, za cały świat, „by było wielkie braterstwo”. Przed błogosławieństwem z radością, pokorą i dobrocią serca prosił o przysługę, mówiąc: „Byście pomodlili się do Pana o błogosławieństwo dla mnie”.

Wybór nowego biskupa Rzymu obwieścił w Toruniu dzwon Tuba Dei, który odzywa się w szczególnie ważnych momentach w życiu miasta, diecezji i Polski.

Wielką radością także dla Kościoła lokalnego była Msza św. inaugurująca pontyfikat sprawowana 19 marca, w uroczystość św. Józefa, na placu św. Piotra w Rzymie.

W tym czasie módlmy się więc za siebie nawzajem, pamiętając słowa Papieża Franciszka: „Życie jest wędrówaniem w świetle Pana”.
Maria Galińska



GRZEGORZ GALAZKA

Papież świadek

Z BP. ANDRZEJEM SUSKIM ROZMAWIA KS. PAWEŁ BOROWSKI

KS. PAWEŁ BOROWSKI: – Wybór kard. Jorge Bergoglio na papieża był zaskoczeniem dla wielu.

BP ANDRZEJ SUSKI: – Myślę, że Duch Święty zaskoczył nas wszystkich, zresztą nie pierwszy raz, bo wbrew prognozom medial-

nym papieżem został człowiek, którego nie brano pod uwagę, a przecież zasługiwał na to. Jego osobowość, jego świadectwo ewangeliczne, postawy duszpasterskie, takie jak wielka prostota, bliskość wobec ludzi, zwłaszcza

ubogich, skromny styl życia, dopiero teraz wychodzą na jaw. To są te wartości, które on wnosi do Kościoła i które na pewno Kościół nimi ubogaci, podobnie jak

dokończenie na str. V

NARODOWY DZIEŃ PAMIĘCI ŻOŁNIERZY WYKŁĘTYCH

SŁUŻYLI OJCZYŹNIE DO KOŃCA

Grudziądz

Z okazji Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych (1 marca) 3 marca w parafii pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Grudziądzu odbyła się uroczystość poświęcenia tablicy pamiątkowej dedykowanej zamordowanym Żołnierzom Wyklętym. Ich życie i bohaterstwo jest upamiętniane w wielu miastach, do których dołączył także Grudziądz. Członkowie zbrojnego podziemia antykomunistycznego „Łupaszko”, „Inka” i „Lalek” będą odtąd mieli swoje miejsce w historii Grudziądza. „Łupaszko”, czyli mjr Zygmunt Szendzielarz, absolwent Centrum Wyszkożenia Kawalerii w Grudziądzu, dowódca 5. Wileńskiej Brygady AK, zwanej „Brygadą Śmierci”, stracony w 1951 r. „Inka”, Danuta Siedzikówna, sanitariuszka 5. Brygady Wileńskiej AK, zamordowana w 1946 r., miała niespełna 18 lat. „Lalek”,

sierżant Józef Franczak, ostatni partyzant podziemia niepodległościowego, zginął w 1963 r. Warto dodać, że w Grudziądzu wcześniej upamiętniono obeliskiem rotmistrza Witolda Pileckiego, a imieniem gen. Augusta Emila Fieldorfa ps. „Nil” nazwano jedno z rond w mieście i 3 lata temu odsłonięto tablicę pamiątkową.

Fundatorem tablicy jest Zbigniew Zelmański, więzień okresu stalinowskiego (w ubiegłym roku ufundował tablicę upamiętniającą ofiary katastrofy smoleńskiej). W organizację uroczystości włączyli się członkowie Komitetu Ofiar Przemocy. Obecni byli m.in.: posłowie Anna Sobecka, Jan Krzysztof Ardanowski, Łukasz Zbonikowski, prezydent Grudziądza Robert Malinowski, prof. dr hab. Wojciech Polak z UMK w Toruniu, działacze samorządowi i związkowi, kombataneci, człon-

kowie Grupy Rekonstrukcji Historycznej „Rota”, Komitetu Ofiar Przemocy, Związku Strzeleckiego oraz poczty sztandarowe.

Mszę św. w intencji poległych i pomordowanych Polskiego Państwa Podziemnego pod przewodnictwem ks. inf. Tadeusza Nowickiego koncelebrowali: ks. prał. Henryk Kujaczyński, proboszcz ks. Piotr Marchewka MIC, ks. kan. Józef Lipski, ks. ppłk Piotr Gibasiewicz ks. Eugeniusz Kamiński MIC i ks. Wojciech Osicki. „Obejmujemy ich pamięcią, wdzięcznością, oddaniem należnej czci i honoru. Niech Pan Bóg wynagrodzi im życie tu, na ziemi, tak często lekceważone i nienagradzane” – mówił ks. inf. Nowicki.

W homilii ks. ppłk Gibasiewicz podkreślił, że zaciągnęliśmy dług wobec poprzednich pokoleń, które złożyły z własnego życia ofiarę na ołtarzu Ojczyzny, abyśmy mogli żyć w suwerennej Polsce. Takie



Tablica pamiątkowa dedykowana zamordowanym Żołnierzom Wyklętym

ALEKSANDRA WOJTYŁO

OBCHODY NA BARBARCE



Uczestnicy zmagania o Szablę Rotmistrza Pileckiego, trofeum przechodnie (21 grup z 16 szkół z Torunia i okolic)

PIOTR BIEGAŁSKI

Toruń

W przedpołudnie 9 marca na toruńskiej Barbarce (parafia pw. św. Antoniego) z inicjatywy Klubu „Szewska Pasja” zorganizowano w ramach Toruńskiego Dnia Żołnierzy Wyklętych grę terenowo-sprawnościową. 21 grup z 16 szkół z Torunia i okolic walczyło o Szablę Rotmistrza Witolda Pileckiego, trofeum przechodnie. Była to druga impreza tego typu. Patronat, tak jak przed rokiem, objął prof. dr hab. Wojciech Polak. Młodzież walczyła w 7 konkurencjach: strzelaniu z broni pneumatycznej, udzielaniu pierwszej pomocy, umiejętności posługiwania się mapą, rozpalaniu ogniska na czas, rzucaniu granatów ćwiczebnym do celu, sprawności w parku linowym

oraz konkursie wiedzy historycznej. Obchody wzbogaciły pokaz grupy rekonstrukcyjnej „Rota” z Grudziądza i wykład historyczny prof. Polaka. Uczestnicy otrzymali dyplomy oraz książkę jego autorstwa „Historia ciągle żywa”. Zwycięzcom dodatkowo wręczono zestawy książek dla szkół oraz plakietomedale autorstwa art. rzeźbiarza Tadeusza A. Wojtasika.

Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych został ustanowiony w rocznicę stracenia sposobem katyńskim 1 marca 1951 r. w więzieniu na warszawskim Mokotowie płk. Łukasza Cieplińskiego i sześciu członków kierownictwa Komendy Zrzeszenia „WiN”, ostatniego przywódców konspiracji kontynuującej od 1945 r., dzieło Armii

wartości jak praworządność, sprawiedliwość, pokój, okupione cierpieniem są istotą naszej historii. „Bóg przemawia do nas również przez te trudne doświadczenia, z których mamy wyciągnąć konkretne wnioski, opierając się na Ewangelii. Chcemy podziękować Bogu za to, że po wielu latach można oficjalnie oddać hołd tym, którzy stracili zdrowie i życie w walce o wolną Ojczyznę, która jest również dla nas dziś wielkim darem” – mówił. Zachęcił, abyśmy rozwijali swoją miłość do Ojczyzny ziemskiej, ponieważ otwiera ona drogę do niebieskiej ojczyzny. „Szanujmy testament, który zostawili nam nasi ojcowie, służąc Ojczyźnie do samego końca. Prośmy Boga, abyśmy w dzisiejszych czasach nie utracili również tych wartości, które nam przekazuje przez Dekalog, i nie stawiali się w miejscu Pana Boga” – dodał kaznodzieja.

Po Mszy św. ks. inf. Nowicki oraz ks. Marchewka MIC poświęcili tablicę, a odsłonięcia jej dokonali fundator Zbigniew Zelmański i więzień okresu stalinowskiego Elżbieta Łazicka. Następnie wystąpił publicysta i historyk Piotr Szubarczyk, który powiedział: „Wyklęci przez władzę ludową doczekali się pamięci współczesnych Polaków”. Choć przez system wyklęci, ale zawsze wołali: „Boże, zbaw Polskę, Ojczyznę naszą” i swoim życiem tę ideę podkreślali. Przypomnieli postaci upamiętnione na grudziądzkiej tablicy. „To był nasz obowiązek, oddać tu, w Grudziądzu – miejsce związanym z wojskowością, polską kawalerią – część tym, którzy walczyli o wolną Polskę i oddali swoje życie, abyśmy mogli żyć dziś w wolnej Polsce” – dodał ks. Marchewka MIC.

Aleksandra Wojdyło

Krajowej. Dzięki pracy IPN oraz organizacji zajmujących się upowszechnianiem wiedzy historycznej i postaw patriotycznych wzrasta zainteresowanie młodzieży tematyką Żołnierzy Wyklętych. Jej zaangażowanie w upamiętnianie ich bohaterstwa, poczucie tożsamości z historią narodową i dumę z bycia Polakiem potwierdził liczny udział w imprezie na Barbarce: 104 uczestników (trzykrotnie więcej niż przed rokiem) oraz wysoki poziom wiedzy historycznej. Wśród toruńskich szkół ponadgimnazjalnych i gimnazjalnych najlepiej wypadli uczniowie Ryszarda Wandzla z I LO im. Mikołaja Kopernika, z gimnazjum z Zespołu Szkół nr 22, a spośród szkół podstawowych – uczniowie Kingi Stanisławskiej ze Szkoły Pod-

stawowej nr 17, która wystawiła do rywalizacji dwie grupy. Nagroda główna, Szabla Rotmistrza Witolda Pileckiego, przypadła uczniom Zespołu Szkół nr 22.

W imieniu organizatorów dziękuję wszystkim uczniom, ich opiekunom, gościom i sponsorom. Mam nadzieję, że spotkamy się w przyszłym roku w jeszcze większym gronie, by walczyć z taką samą pasją, jak nie większą, o zaszczytne trofeum. Przed rokiem zdobyli je uczniowie V LO. Kto sięgnie po szablę w przyszłym roku?

Karol Maria Wojtasik

Zapraszam już teraz na 3. Toruński Marsz Rotmistrza Pileckiego, który odbędzie się 11 maja (<http://marszrotmistrza.pl>)



KS. WIESŁAW MICHLEWICZ

Szukanie drogi do nieba

Wielkie Radowiska

W dniach 4-6 marca o. Ireneusz Głowczewski, franciszkanin z Pakości, przeprowadził spotkania rekolekcyjne dla dzieci i dorosłych z Wielkich Radowisk pod hasłem: „Szukamy drogi do nieba”. Każdego dnia odbywały się zajęcia zarówno w szkole, gdzie uczniowie śpiewali, brali udział w zajęciach plastycznych i przygotowywali scenki biblijne, jak i w kościele, gdzie uczestniczyli w Mszy św., spowiedzi i Drodze Krzyżowej. Po południu w rekolekcjach uczestniczyli dorośli.

O. Ireneusz, zaproszony przez proboszcza ks. Wiesława Michlewicza, swoim entuzjazmem, poczuciem humoru i obrazowym przekazem skłonił dzieci do refleksji nad słowami Jezusa. W poniedziałek po porannej Eucharystii odbyło się spotkanie ewangelizacyj-

ne z nauką śpiewu. Uczniowie klasy V zaprezentowali scenkę „O synu marnotrawnym”, która stała się tematem do długiego dialogu. We wtorek uczniowie klas starszych uczestniczyli w spowiedzi, młodsi natomiast wzięli udział w konkursie plastycznym. Po wspólnym posiłku społeczność uczniowska pod kierunkiem o. Ireneusza uczestniczyła w Drodze Krzyżowej ulicami wsi. Ostatni dzień nauk rozpoczęła scenka przygotowana przez uczniów klasy III pod kierunkiem Marii Wiśniewskiej; był to też czas świadectw uczestników rekolekcji. Te „specjalne lekcje” zakończyła wspólna Eucharystia sprawowana przez o. Ireneusza. Na koniec dyrektor SP w Wielkich Radowiskach Bogumiła Frankiewicz podziękowała o. Ireneuszowi za wspólne szukanie drogi do nieba. **Marta Krupka**

głos z Torunia

niedziela

Ks. dr Dariusz Żurański (redaktor odpowiedzialny)
współpraca: **ks. Paweł Borowski, Joanna Kruczyńska**

ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. (56) 622-35-30 w. 39, fax (56) 621-09-02
e-mail: torun@niedziela.pl

Dyżury: od poniedziałku do piątku w godz. 9-13
Redakcja częstochowska: Beata Pieczykura
tel. (34) 369-43-38

WIERZĘ W CHRYSTUSA, KTÓRY UMARŁ I ZOSTAŁ POGRZEBANY

Trwamy w przeżywaniu Wielkiego Postu. Wsłuchujemy się w okrzyki dobiegające spod pretorium Piłata. Odbyna się sąd... Sąd nad kim? Nad Odkupicielem świata! Sąd, który wówczas rozpętał, wciąż powtarza się przez wieki. Ciągłe od nowa dla Jezusa, który czynił dobrze wszystkim, nie ma miejsca wśród ludzi. Odmawia się miejsca nawet dla Jego znaku. Nie ma miejsca dla Jego wyznawców. Wciąż na nowo rozbrzmiewa: „Precz z Nim!”. I znów są tacy, którzy umywają ręce.

O. Augustyn Pelanowski OSPPE w konferencji „Niespodziewana zmiana” mówi: „Sędzia świata, Bóg, staje przed winnymi wielu grzechów ludźmi i daje się osądzić. Ktoś inny zostaje obciążony winą, choć na to nie zasłużył. Człowiek unika tego, co przykre, trudne, i ucieka w mniemanie, iż wszystkich może spotkać cierpienie, tylko nie jego. Tymczasem nawet Syna Bożego nie ominęły: fałszywe oskarżenie, wredny proces, męka, odrzucenie, odrzucenie, pobicie, hańba, obelgi i śmierć. Męka Chrystusa gromadzi w sobie wszelkie rzeczywistości, przed którymi uciekamy w świat nieprawdziwych przekonań o życiu”.

A Jezus odrzucony, skazany na śmierć, bierze krzyż na ramiona i idzie, wciąż idzie swoją drogą krzyżową – naszą drogą, bo my Mu ją wyznaczaliśmy i ciągle na nowo wyznaczamy. Towarzyszymy wraz z Matką Bolesną tej drodze, na którą Jezus wkroczył, bo uległy woli Ojca, przyjął krzyż. „Iść za Jezusem to wziąć Jego krzyż, aby Mu towarzyszyć w drodze, drodze niewygodnej, która nie jest drogą władzy czy chwały doczesnej, lecz która musi prowadzić do wyrzeczenia się samego siebie, do tracenia swego życia dla Chrystusa i Ewangelii, aby je ocalić” – mówił Benedykt XVI do uczestników Mszy św. w Bejrucie. Wyjaśnił, że wzięcie krzyża oznacza walkę z grzechem będącym przeszkodą na drodze ku Bogu, przyjmowanie na co dzień woli Bożej i pomnażanie wiary („Anioł Pański”, 20 czerwca 2010 r.).

Przez wieki pojawiało się tyle krzyży, różnorodnych ludzkich krzyży. Jedne przyjęte dobrowolnie, z miłością, ofiarowane jak ów Jezusowy; inne nałożone siłą, nabrzmiałe ludzką złośliwością, nienawiścią. I wciąż idą ci obciążeni krzyżem. W pamięci stają nam rzesze męczenników, którzy oddali życie za wiarę, Chrystusa,

głoszoną przez Niego prawdę, Jego zbawczy krzyż. Jak ów 14-letni męczennik meksykański bł. José Sánchez del Río, który zmuszany do wyrzeczenia się Chrystusa, po długiej męczeńskiej drodze, stojąc nad wykopanym już dla siebie grobem, zawołał: „Niech żyje Chrystus Król” i zabity, upadając na ziemię, swoją krwią nakreślił w piasku znak krzyża – tego krzyża, którego się nie zaparł, bo to właśnie on był siłą młodocianego świadka Chrystusa. A nad nimi wszystkimi pochyla się ten odkupieńczy krzyż, który wówczas, w pretorium Piłata, przyjął Jezus. Przyjął i obciążony nim podążał drogą na Golgotę. A my?

Idziemy więc za Chrystusem dźwigającym krzyż na Kalwarię. Towarzyszymy Jego upadkom... Jezus, nasz Odkupiciel, upadał. Wiemy, co to jest upadek, i wiemy, czym w upadku jest pomoc drugiego człowieka. Dlatego bł. Jan Paweł II tyle razy mówił o konieczności wyobraźni miłosierdzia.

Ale oto koniec drogi. Wzgórze Golgoty, a na nim ból obnażenia, okrutne przybicie do krzyża, naigrawanie. „Jezus nie wstydził się krzyża, bo przezeń dawał zbawienie światu (św. Cyryl Jerozolimski, biskup). Jezus został



ukrzyżowany dla ciebie – On, który nigdy nie popełnił grzechu. A ty nie masz być ukrzyżowany za Tego, który dla ciebie zawisł na drzewie? Odwdzięczasz się jedynie i oddajesz dług Temu, kto za ciebie został ukrzyżowany na Golgocie”.

Syn Boży zawisł na krzyżu między niebem a ziemią, z ramionami rozciągniętymi szeroko, aby objąć nimi cały świat. I oto „krzyż stanowi najgłębsze pochylenie się Bóstwa nad człowiekiem. Krzyż stanowi jakby dotknięcie odwieczną miłością najołśniejszych ran ziemskiej egzystencji człowieka” (bł. Jan Paweł II, „Dives in misericordia”, 8).

Benedykt XVI zwraca nasze oczy i serca tam, gdzie „Niewinny Baranek został ofiarowany na

TAJEMNICA ZBAWIENIA

Dziś, w Niedzielę Palmową Męki Pańskiej, rozpoczynamy najważniejszy tydzień w roku liturgicznym, którego szczytem jest Triduum Paschalne Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Pańskiego. Rozpoczynamy go wspomnieniem uroczystego wjazdu Jezusa do Jerozolimy. Brzmiały nam w uszach radosne okrzyki wiwatującego tłumu w Jerozolimie: „Hosanna Synowi Dawidowemu”, ale też wiemy, co zdarzy się w Wielki Piątek. Dziś także kroczymy za Chrystusem z palmami w rękach i godzimy się na krzyż w swoim życiu.

W kolejnych dniach rozważamy przejście Chrystusa przez cierpienie do chwały. Razem z Nim w Wielki Czwartek uczestniczymy w wieczornej Mszy św. Wieczerzy Pańskiej, która przypomina Ostatnią Wieczerzę oraz ustanowienie sakramentów kapłaństwa i Eucharystii. W Wielki Piątek, dzień powagi, skupienia i postu, nie odprawia się Mszy św. Liturgia Męki Pańskiej składa się z Liturgii Słowa, adoracji Krzyża, Komunii św. i procesji do grobu. Tego dnia „u stóp krzyża Ci składamy nasze małe, ludzkie szczęście”. W Wielką Sobotę trwamy

w milczeniu, czuwamy przy grobie Pańskim i oczekujemy Zmartwychwstania, a po zachodzie Słońca przeżywamy Liturgię Wigilii Paschalnej. Ta piękna liturgia, pełna symboli, takich jak: światło, słowo, woda i uczta, uobecnia przejście Jezusa ze śmierci do nowego życia. Światło świecy paschalnej symbolizuje Chrystusa. On zwyciężył śmierć, grzech i szatana oraz rozjaśnia mroki ludzkiego życia i nadaje mu sens.

Współczesny świat proponuje życie bez Boga, bo uważa takie istnienie za szczęśliwsze, pełniej-

sze i wolne. Przyjdzie jednak taki moment, gdy pojawi się krzyż i wraz z nim pytania o sens życia i śmierci. Tak zdarzyło się w przypadku np. Radosława Pazury.

W najświętsze dni przeżywane w Roku Wiary towarzyszymy Jezusowi odrzuconemu, skazanemu na śmierć, dźwigającemu krzyż, a potem stajemy przy Jego grobie, by zobaczyć, że Go tam już nie ma. Wobec tak wielkiej tajemnicy naszego zbawienia wołamy: Panie, przymnóż nam wiary. Pragniemy bowiem „poruszać się w obecności Pana”.

Maria Galińska

Papież świadek

dokończenie za str. 1



BOŻENA SZTAJNER/NIEDZIELA

ołtarzu krzyża, a mimo to ze złożenia ofiary wypływa nowe życie: moc zła została zniszczona przez potęgę samoofiarującej się miłości. Krzyż jest więc czymś znacznie większym i bardziej tajemniczym, niż to się wydaje na pozór. Jest to niewątpliwie narzędzie tortur, cierpienia i klęski, ale jednocześnie wyraża on pełną przemianę, ostateczne odwrócenie tego zła: staje się tym samym najwymowniejszym symbolem nadziei, jaki kiedykolwiek widział świat. Przemawia do wszystkich, którzy cierpią – uciśnionych, chorych, biednych, zepchniętych na margines, ofiar przemocy – dając im nadzieję, że Bóg może przemienić ich cierpienie w radość, ich izolację w komunie, ich śmierć w życie. Daje on nieograniczoną nadzieję naszemu upadłemu światu. Właśnie dlatego świat potrzebuje krzyża. Świat bez krzyża byłby światem bez nadziei”.

Bł. Matka Karłowska zachęca: „Cień krzyża niech oświeci nasze rozmyślanie i da nam poznać Prawdę. Przejmij się, jak potrafisz najgłębiej, duchem tej tajemnicy”. Stoi krzyż na Kalwarii. A my, stając u jego stóp, przypomnijmy sobie głęboką myśl Adama Mickiewicza: „Krzyż wbity na Golgocie tego nie wybawi, kto sam w sercu swoim krzyża nie postawi”. Otwórzmy Pismo Święte i wsłuchajmy się w słowa Pana wypowiedziane z krzyża. Bł. Matka Maria zachęca: „Zachowaj w pamięci ostatnie westchnie-

nie Twego Boskiego Zbawiciela i rozważaj ofiarę krzyżową, którą poniósł dla naszego zbawienia”. W pokorze chylimy się przed krzyżem i słowami liturgii witamy Ukrzyżowanego: „Witaj krzyżu, nadziejo jedyna!”.

Jezus oddał ducha Ojcu, a Jego umęczone ciało spoczęło na łonie Matki Bolesnej. Znowu jest w Jej ramionach. Ale Ona była gotowa na ten zapowiedziany miecz, który przeszył Jej duszę, i teraz oddała Najświętsze Ciało Syna, aby złożono je w grobie – pospiesznie, aby zdążyć przed świętym Paschy. Rozważmy tutaj słowa apostoła Pawła: „Przekazałem wam na początku to, co przejąłem: że Chrystus umarł – zgodnie z Pismem – za nasze grzechy, że został pogrzebany” (1 Kor 15, 3). Zatrzymajmy się przy zamkniętym grobie Pana i czujmy jako ludzie wierzący. Niech nie będzie w nas rezygnacji i beznadziei, którą wypowiedzieli uczniowie idący do Emaus po pogrzebie Pana Jezusa: „A myśmy się spodziewali” (Łk 24, 21). Zatrzymajmy się z pełnym wiary i ufnyim oczekiwaniem na poranek „dnia trzeciego”, który Boski Mistrz zapowiedział uczniom. Módlmy się słowami hymnu brewiarzowego: „(Panie) pomnóż w nas wiarę, miłość i nadzieję. Prowadź bezpiecznie drogą odkupienia, byśmy po śmierci mogli się weselić w królestwie życia”.

Oprac.

s. Gaudiosa Czesława Dobrska CSDP

ubogacił Kościół swoją prostotą i otwartością św. Franciszek, którego imię przyjął. Przeżywamy wielką radość, że mamy kolejnego papieża – świadka, bardzo czytelnego świadka Ewangelii. Uważam, że na takiego świadka Kościół oczekiwał, stąd ten entuzjazm po jego ogłoszeniu. Modlimy się, ażeby dobry Bóg dał mu siły do tego świadectwa, które już nam dał od pierwszej chwili swojego pontyfikatu, żeby tym świadectwem ukazywał wartości prawdziwe. Nie te, które często są podpowiadane z zewnątrz, ale te wartości, które są podobne do ukrytych pereł.

– **Ojciec Święty Franciszek jest pierwszym papieżem z kontynentu amerykańskiego.**

– Tak. Trzeba pamiętać, że Kościół nie jest tylko Kościołem europejskim. W Europie jest stolica chrześcijaństwa i przywykliśmy do tego, że to z Europy powinien być następca św. Piotra. Niemniej Kościół ma charakter powszechny i ta powszechność coraz bardziej się ujawnia, poczynając od Jana Pawła II, przez papieża Benedykta XVI, aż do Franciszka, który jako trzeci z rzędu nie jest Włochem. Historia pokazuje, że wśród papieży byli Niemcy, Francuzi, Hiszpanie, ale to były bardzo odległe czasy. Potem był czas papieży Włochów i dziś ponownie wracamy do tej powszechności. W Kościele bowiem nie ma znaczenia, kto skąd pochodzi. Ważne, kim jest i kogo Pan Bóg wskazuje na następcę św. Piotra. W tym kontekście widzimy wolność Kościoła i kardynałów, których decyzja nie zależy od nacisków medialnych. W mediach wszystko już ustalono, a zaskoczenie było tak wielkie, że nie przygotowano nawet życiorysu kard. Bergoglio. Dziennikarze przygotowali życiorysy wielu kandydatów, których już namaścili na papieża. Zapomnie-



ARCHIWUM REDAKCJI

Bp Andrzej Suski

li jednak, że wolność Kościoła w podejmowaniu decyzji jest najważniejsza. Rezygnacja Papieża Benedykta XVI także odbyła się w pełnej wolności. Natomiast kiedy naciskano, aby Jan Paweł II ustąpił, to on właśnie w imię wolności tego nie uczynił.

– **Nowy papież znany jest ze swojej troski, a jednocześnie stanowczego podejścia do kwestii małżeństwa i rodziny.**

– Papież Franciszek ma bardzo ortodoksyjne poglądy na ten temat. Niektóre środowiska są zawiedzione, że nie będzie liberalizacji Watykanu. Liczono, że nowy papież będzie bardziej otwarty i zgodzi się na związki jednopłciowe, aborcję czy eutanazję. Trzeba jednak pamiętać, że otwartość na człowieka nie oznacza liberalizacji poglądów. Myślę, że świat potrzebuje takiego człowieka jak Papież Franciszek: człowieka zasad otwartego na ludzi, nawet na tych, którzy nie trzymają się tych zasad.

Z bp. Andrzejem Suskim rozmawiał ks. Paweł Borowski

– Bóg mnie znalazł – mówi Radosław Pazura do maturzystów z diecezji toruńskiej i opowiada, jak po wypadku samochodowym zmienił swoje życie. Dziś dziękuje Bogu za to wydarzenie, które uznaje za łaskę. W Wielkim Tygodniu jego słowa otwierają serca na to, co najważniejsze w życiu, na niepojętą miłość Boga

Radosław Pazura
na Jasnej Górze dał
świadeztwo swojego
nawrócenia

MARIAN SZTAJNER/NIEDZIELA

„BÓG MNIE ZNALAŁ”

ŚWIADECTWO NAWRÓCENIA RADOSŁAWA PAZURY

Bywają sytuacje, kiedy spoglądamy na minione lata i zastanawiamy się, jak żyliśmy, co zrobiliśmy, jakie zdarzyły się zaniechania, co jest tak naprawdę najważniejsze, ponieważ na ścieżce życia można zgubić właściwy kierunek, zbłądzić. Nawet jak tak jest i wydaje się, że straciliśmy szansę, zawsze, dopóki żyjemy, można powrócić. Życie bowiem to ciągle poszukiwanie. Jesteśmy przecież mali, słabi i grzeszni. Jeżeli z łaską Bożą potrafimy przyznać się do słabości czy niewierności i poprosić o wybaczenie, to uzyskamy przebaczenie i szansę poprawy życia; Bóg bowiem nie chce śmierci grzesznika, ale żeby się nawrócił i żył (por. EZ 33, 11). Szczęśliwy człowiek, któremu została odpuszczona wina, a jego grzech wymazany. I to jest cudowne. Miłość Boga przewyższa ludzkie wyobrażenia, jest jak ocean, jak najwyższe góry. Nawet jak serce oskarża nas i rozum pamięta złe czyny, Bóg jest większy od serca i umysłu. Bywa też tak, że nie mamy świadomości, jak bardzo rani nas grzech, jak niszczy nas ukrycie się przed Bogiem, a On szuka człowieka, czasem – jak wszystko inne zawodzi – interweniuje bardzo brutalnie. O takim działaniu i o tym, co później się działo, opowiada aktor Radosław Pazura, dzieląc się świadectwem swojego nawrócenia.

Wiara i spowiedź

– Bóg mnie znalazł – mówi Radosław Pazura do maturzystów z diecezji toruńskiej, a fundamentem była wiara wyniesiona z domu rodzinnego (rodzice są wierzący, szczególnie mama). Oczywiście był wierzący, służył jako ministrant w kościele. Potem wiara przestała funkcjonować, zapomniało się o niej. Przyszły rzeczy, które wydawały się ważniejsze, i w związku z tym życie trochę się zagmatwało, to było kroczenie czy niewierności i dlatego Bóg musiał zadziałać. 10 lat temu uległ wypadkowi. Nagle wszystko stanęło w miejscu. I trzeba było walczyć o życie. W tej walce punktem zwrotnym była jedna noc. Wtedy Dorota, obecna żona, wówczas partnerka (13 lat żyli w konkubinacie), wołała do Boga. Stała przed murem, sytuacją, w której nie ma już innego wyjścia, jak tylko odwołanie się do Tego, którzy nas stworzył. Ten krzyk do nieba zakończyła zgodą na Boży plan oraz prośbą o pomoc. I zdarzył się cud. Teraz z perspektywy czasu Radosław Pazura wie, że była to łaska. Uważa, że interwencja Boga czasem podcina nogi, człowiek musi upaść na glebę, wręcz oślepnąć. Dzięki temu zaciemnieniu wszystko się zmieniło i zaczęło się nowe życie. Nic nie dzieje się przypadkowo...

Wypadek, zatrzymanie na wiele miesięcy, był po to, by pomyśleć, stanąć twarzą w twarz z całym swoim życiem i pojąć, czego w nim brakowało. Po tym wydarzeniu Radosław zrozumiał, że został uratowany, by zmienić życie. Pojawiły się więc pytania: – Kim jestem? Co wcześniej robiłem? Dlaczego tak robiłem? Dlaczego się nie pobraliśmy? Dlaczego nie mieliśmy dzieci? Towarzyszyły mu łaska i odpowiedzi Boga, pomoc wielu świętych oraz ludzi. Zaważyło spotkanie z klaryską kapucynką s. Grażyną i odkrycie, że jest sąsiadem zakonu klauzurowego. Jak opowiada, trzeba było oślepnąć, odzyskać wzrok, powstać, pracować nad sobą, prosić o łaski i kroczyć właściwą drogą z łaską Boga.

Trzeba było uporządkować życie. Stąd przyszedł czas na spowiedź z tylu lat. Były obawy, strach, żal, ale by pojednać się z Bogiem, trzeba wyznać grzechy. To jest ważne. Uczucie po spowiedzi to jedno z najpiękniejszych uczuć w życiu, to jest nieprawdopodobne, to jest siła i radość – wyznaje aktor. Prawdziwa radość jest wtedy, gdy mamy pokój w sobie, wierzymy Bogu.

Czystość i małżeństwo

Bywa tak, że robimy coś w życiu na odwrót – zauważa Radosław. Wynika to często ze strachu, braku

zaufania i z tego też wynikają problemy z seksualnością. – Nie byłem w czystości i tego strasznie żałuję, z tego też powodu cierpię – mówi z przekonaniem. Piękne jest spotkanie się kobiety i mężczyzny oraz ofiarowanie tego, co najlepsze, czystości. We wzajemnym poznaniu warto czuć nad swoim organizmem, panować nad nim, używać cnoty wstrzeźliwości i tym zaimponować. – Gdybym mógł cofnąć czas, tak bym zrobił – stwierdza. Zrozumiał bowiem, czym jest prawdziwa miłość i jak ważne jest zachowanie naturalnego porządku, najpierw

**Prawdziwa radość jest wtedy,
gdy mamy pokój w sobie,
wierzymy Bogu**

zaręczyny, które w jego wypadku odbywały się w święta Wielkiej Nocy, dochowanie czystości do ślubu, a potem przygotowanie do sakramentu małżeństwa i sam ślub, którego Dorota i Radosław udzielili sobie w przepięknym miejscu, na zboczach wzgórz Colli Romani, w klasztorze kapucynów we Frascati nieopodal Rzymu. Od tego dnia zaczęli żyć od nowa, ich związek stał się pełniejszy i dojrzałszy. I to jest prawdziwym cudem. Sakrament małżeństwa jest bardzo ważny, najważniejszy, daje siłę i jest darem. Bycie razem w tym sakramencie sprawia, że

AZŁ"

małżonkowie są jednością, a to wynika z otwarcia się na Boga i prośby, by On nad nimi czuwał i dawał siłę. Wtedy bycie z sobą jest pełne, czyste, zupełnie inne jak przed sakramentem, wcześniej był to brud, fałsz, który brudzi ducha, a duch jest najważniejszy. Ofiarowanie czasu żonie, dziecku jest piękne, bo jest miłością, a ona pochodzi od samego Boga – podkreśla Radosław Pazura.

Dziękując Panu za odzyskanie życia, powiedział: – Uważam, że wypadek był dla mnie błogosławieństwem, które przyniosło takie niesamowite owoce, jak sakrament małżeństwa, jak córka Klara. Wiem, że On nigdy nie pozwoli, by stało się coś złego, nawet jak dopuści zło, to moim zadaniem jest dowiedzieć się, po co było to zło, jeżeli ono było dopuszczone, to po to, bym stał się lepszym człowiekiem.

Dorota i Radosław zawierzili Bogu. Od dnia ślubu wiedzą, że zawsze jest przy nich Jezus. Całe życie oparli na wierze i miłości. Tak dzieją się cuda...

Beata Pieczykura

Korzystałam ze świadectwa Radosława Pazury złożonego 2 marca na Jasnej Górze w kaplicy św. Józefa w czasie pielgrzymki maturzystów z diecezji toruńskiej

Pomagamy blisko Ciebie!

www.torun.caritas.pl



Zbiórka żywności

W dniach 8-9 marca w 17 sklepach diecezji toruńskiej odbyła się zbiórka żywności Caritas. W tym czasie produkty zbierano w całej Polsce. Do akcji przystąpiła rzesza wolontariuszy. Na terenie diecezji toruńskiej zgromadziliśmy 1640 kg żywności. Makaron, ryż, cukier, olej, konserwy, herbata, płatki, słodczyce itp. trafią do ubogich rodzin wielodzietnych.

Jednym z marketów był „Piotr i Paweł”, gdzie doświadczyliśmy hojności mieszkańców Torunia, choć początki akcji były trudne. Z biegiem czasu kosz napełnił się dość szybko. Każdy wchodzący do sklepu zachęcany był do zakupu produktów długoterminowych przez uśmiechniętych studentów Bursy Akademickiej, którzy rozdawali ulotki. Nie kończyły one w koszu na śmieci, gdyż na odwrocie znajdował się przepis na mazurek.

„Nie wiem, do kogo trafią te produkty, ale dzięki temu, że zbiórkę przeprowadza Caritas, jestem pewien, że do odpowiedniej rodziny” – powiedział jeden z klientów, który wrzucił pokazną reklamówkę z darami. „Dobrze, że są informacje, plakaty, ulotki. Dzięki temu wiemy, że możemy pomóc”.

W pewnej chwili usłyszałyśmy: „Dziewczyny, czego wam brakuje? Co jeszcze mogę kupić?”. Słodkości dla najmłodszych, herbatę i puszki z warzywami – odpowiedziałyśmy. Za chwilę pojawił się pan w średnim wieku z dwiema torbami pełnymi wymienionych produktów. Jaka była nasza i jego radość! Pomagały osoby starsze, młod-



ARCHIWUM CARITAS

sze i najmłodsze. Budujące jest patrzenie na kształtowanie u dzieci przez rodziców postawy pomocy innym. Później, już jako ludzie z własnymi rodzinami, kontynuują to piękne zachowanie. Każdy gest podzielenia się tym, co mamy, z innymi jest bardzo ważny, szczególnie przed świętami.

Gdy już pakowałyśmy produkty przed godz. 20, usłyszałyśmy woła-

nie: „Zaczekajcie!”. Pewna pani stała w kolejce i wskazywała na produkty, które chciała podarować. „Zdażyłam. Już myślałam, że uciekniecie” – mówiła z uśmiechem.

Miło było nam być częścią akcji Caritas, dzięki której przed świętami wiele rodzin ucieszy się z naszej pracy i wielkoduszności anonimowych darczyńców.

Joanna Rosińska

„ŚWIĘCONKA W KASKU”

Już po raz kolejny zapraszamy motocyklistów i miłośników motoryzacji na „Święconkę w kasku” w Wielką Sobotę 30 marca o godz. 12 do Przysieka, gdzie dyrektor Caritas Diecezji Toruńskiej ks. prał. Daniel Adamowicz poświęci pokarmy na wielkanocne śniadanie

Caritas Diecezji Toruńskiej



MISTERIUM MĘKI PAŃSKIEJ

GRĘBOCIN 2013



WIELKA ŚRODA 27 MARCA GODZ. 18:30

PLAC PRZY MUZEUM
PIŚMIENNICTWA I DRUKARSTWA
W GRĘBOCINIE

ORGANIZATOR:
Parafia p.w. św. Teresy
od Dzieciątka Jezus
w Grębocinie

PARTNER:
 Gmina Lubicz

WSPÓŁPRACA:
All in White Photography
Bank Spółdzielczy Grębocin
D. A. Ciek, Sokoła drzew i krzewów ozdobnych
Drukarnia „Edytor”
Euro - Light Złotonia
F.I.J. Hensel
F.I.E.T. Kier Jar
Fundacja „Świątynia Sztuki”
Happy Light Toruń
Honorat Studio w Toruniu
Muzeum Piśmiennictwa i Drukarni w Grębocinie
OSP Grębocin
Tutor im. Wilhelma Hurczyka w Toruniu
Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury w Toruniu
Zakład Mechaniczny Brzoźnik
Zakład Przetwórstwa Drewna w Toruniu
Zespół Szkół nr 2 im. Jana Pawła II w Grębocinie

PATRONAT HONOROWY:
J.E. Ks. Bp Andrzej Suski, Biskup Toruński
Pan Marek Olszewski, Wójt Gminy Lubicz

PATRONAT MEDIALNY:
 

MSZA ŚW. KRZYŻMA

Zapraszam ministrantów, lektorów i ceremoniarzy do udziału w wielkokwartkowej Mszy św. Krzyżma w toruńskiej katedrze Świętych Janów 28 marca o godz. 10. Ministranci, lektorzy i ceremoniarze

uczestniczą w Eucharystii w strojach liturgicznych i spotykają się w katedrze o godz. 9.45.

Ks. Rafał Bochen
Diecezjalny Duszpasterz
Służby Liturgicznej

UROCZYSTOŚCI KU CZCI MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

Duszpasterze i siostry Matki Bożej Miłosierdzia przy sanktuarium Miłosierdzia Bożego zapraszają na obchody Święta Miłosierdzia Bożego w niedzielę 7 kwietnia o godz. 15 (Godzina Miłosierdzia) w diecezjalnym sanktuarium w Toruniu przy ul. św. Faustyny 7. Sumie przewodniczyć będzie biskup toruński Andrzej Suski. Od Wielkiego Piątku (29 marca) będzie trwać codzienna nowenna przed Świętem Miłosierdzia Bożego o godz. 15.

Ks. prał. Stanisław Majewski
Kustosz Sanktuarium



Obraz Jezusa Miłosiernego z sanktuarium w Krakowie-Łagiewnikach (fragment), mal. Adolf Hyla

ZAPROSZENIE NA FESTIWAL

Serdecznie zapraszamy młodzież do udziału w 3. Festiwalu Piosenki Religijnej „Cantate Deo”, który ma na celu ukazanie różnorodności i aspektu uniwersalnego wartości chrześcijańskich. Poprzednie edycje festiwalu przyciągnęły wielu wspaniałych młodych ludzi, którzy włączyli się w dzieło nie tylko w wymiarze lokalnym, lecz także wojewódzkim. Niech i tegoroczna edycja będzie świadectwem budowania świadomości młodego człowieka o roli katolików świeckich w dziele nowej ewangelizacji.

Festiwal Piosenki Religijnej „Cantate Deo” odbędzie się 25 maja w Nowym Mieście Lubawskim. Uczestnicy oceniani będą w następujących kategoriach: I – zespoły wokalnie-instrumentalne, II – soliści.

Repertuar przewiduje jeden dowolny utwór muzyczny o charakterze religijnym, którego czas prezentacji nie może przekroczyć

5 minut. Zgłoszenia przyjmowane są do 15 maja. Nagradzane są pierwsze trzy miejsca z każdej kategorii, dodatkowo wyróżnienia przyznają burmistrz miasta oraz Starostwo Powiatowe w Nowym Mieście Lubawskim. Zgłoszenia przyjmowane są wyłącznie drogą e-mailową: kuba.maciejko@wp.pl. Prosimy podać imię i nazwisko solisty lub nazwę zespołu, wiek, imię i nazwisko opiekuna oraz telefon kontaktowy.

Festiwal jest jednodniowy, rozpoczyna się Mszą św. o godz. 9 w parafii pw. św. Tomasza w Nowym Mieście Lubawskim (dojazd na miejsce we własnym zakresie). Przeglądanie odbędzie się w Miejskim Centrum Kultury ul. 19 stycznia 17a w Nowym Mieście Lubawskim. Na miejscu dostępny będzie sprzęt do odtworzenia akompaniamentu mp3, nagłośnienie oraz pianino.

Ks. Jakub Maciejko

VIII Mistrzostwa Polski w Piłce Nożnej Halowej LSO o puchar „Króluj nam Chryste” /”KNC”/ Radom 1-2 maja 2013



Mistrzostwa LSO Diecezji Toruńskiej w Piłce Nożnej Halowej Działdowo - 13 kwietnia 2013

Parafia św. Wojciecha - rozpoczęcie Eucharystią o godz. 10:00.
Zgłoszenia przyjmuje ks. Tomasz Jankowski - tel. 883 056 606
oraz ks. Marcin Sokołowski - tel. 510 375 570 mistrzostwa-lso@wp.pl
Regulamin mistrzostw, formularze kart zgłoszeń i zgody rodziców,
do pobrania na stronie www.knc-torun.pl